Nr. 155. w Wtorek dnia 6. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, poniedziałek 5. Lipca po południu. — »Niagara« zawinął dziś w Quenstown i donosi, że, gdy już zapuszczono 142 mil angielskich lin kabelu, zerwała się lina na pokładzie »Agamemnona« prawdopodobnie 29. Czerwca.

Berlin, 6. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać radzcy regencyjnemu i medycznemu lekarzowi Carganico w Gumbinie charakter tajnego radzcy medycznego; niemniéj radzcy sądu kameralnego Drygalskiemu przy zejściu do stanu spoczynku charakter tajnego radzcy sprawiedliwości; i zamianować radzcą apelacyjnym w Kolonii radzcę sądu ziemskiego Stürtza w Tryeście.

Berlin, 5. Lipca. — JKMość książe pruski stanął w czwartek w Baden-Baden. — Doszła tu wiadomość, że królowa angielska 10. Sierpnia zamierza przybyć do prowincyi nadreńskiéj w odwiedziny córki swéj dostojnéj.

— Gazeta Nowa Monachijska donosi, iż Najj. Pan z dostojną swą małżonką stanął 2. Lipca o godz. 9¼ w Monachium przyjmnowany na dworcu kolei żelaznéj przez posła swego przy dworze monachijskim hr. Seckendorffa i bawarskiego marszałka dworu Yrsch, po niejakim odpoczynku puścili się dostojni małżonkowie w dalszą drogę i przybyli około południa w Tegernsee w pożądaném zdrowiu.

Berlin, 4. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Zwróciliśmy wczoraj uwagę czytelników naszych na pełną błogiéj przyszłości przepowiednię dziennika Revue des deux mondes, dziś niemożem zamilczeć, że wynurzenia się pism innych zaprzeczają objawionéj tam ufności. Nie wszystkie atoli pisma dzielą to zdanie. Zdaje się występować wśród nich pewne rozdwojenie co do ustąpienia z ministerstwa jen. Espinasse. Patrie upatrywała w niem zupełną zmianę systemu. Przeciwnie sądzi Revue contemporaine, że o zmianie polityki ani mowy być nie może, choć po znamienitym jenerale nastąpił równie znamienity prawnik. Rząd nie poprzestanie energicznie występować w przytłumianiu złego. Zamianowanie jenerała Espinassa ministrem, mówi toż pismo, nastąpiło dla tego, że rząd zawcześnie względnym się okazywał, i że było rzeczą niezbędną, chwycić się środków silnych, jakich nieraz rzeczpospolita użyła była. Liczbę uwięzionych przesadzono, było ich tylko 411, z których do Afryki internacyowano 382, co jest liczbą nie wielką. Po wyliczeniu zasług, jakie położył w sprawie kraju jen. Espinasse, sądzi toż pismo, że spadek ten nie będzie dla p. Delangle bez korzyści. I Pays w téj saméj myśli się odzywa i oświadcza, że liberalne afektacye niemają najmniejszéj wartości, są wszakże niebezpieczne, bo prowadzą do obłąkań, których się wystrzegać należy.

Zresztą p. Espinasse jest w rzeczy saméj w Niemczech, a to w Frankfurcie n. M. w podróży do Austryi i jeżeli droga dobrze jest oznaczona, to zapewnie celem podróży jego są Księstwa Naddunajskie, dokąd Francya zdaje się, cały punkt środkowy polityki chce przenieść.

Jest rzeczą pewną, że odpowiedź duńska do 1. Lipca r. b. oczekiwana nie nadejdzie przed 15. Lipca, gdy rząd kopenhagski liczy termin sześciotygodniowy od dnia odebrania postanowienia bundestagu, nie zaś od dnia, w którem postanowienie to uchwalono. Tymczasem korespondencye ztąd domyślają się różnie téj odpowiedzi. Dania, mówią, pozostaje przy projekcie, jaki bundestag z oburzeniem był przyjął, tj. że ustalonem będzie stanowisko Księstw holsztyńskich do całkości monarchii duńskiéj na zasadzie zniesienia się rządu duńskiego z komisarzami związku. Do projektu tego mają być przydane w nowéj odpowiedzi oferty tworzące formalnie dalsze rozwinięcie koncesyj uczynionych w odpowiedzi duńskiéj z Marca r. b. Jaka to jest ta formalna koncesya, nie łatwo zrozumieć.

(Kor. Cz.) Sprawa holsztyńskolauenburgska zaczyna niepokoić polityków niemieckich. Termin sześciotygodnioy, w którym Dania odpowiedzieć ma na ostatnią uchwałę bundestagu, upływa z dnia 15. Lipca. Niewiadomo dotąd wcale ani jak Dania odpowie, ani co Niemcy zrobią, gdy odpowiedź będzie odmowną. Że taką odpowiedź duńska będzie, to zdaje się być powszechne w Niemczech przekonanie; lecz żeby i bundestag w skutku tego zamierzał przejść nareszcie do stanowczych kroków, temu nikt nie chce dać wiary. A jednak jeśli bundestag tego i tą razą nie poczyni, polityczne i moralne znaczenie jego w Niemczech niżéj jeszcze upadnie w opinii publicznéj. Jeżeli sprawa niepokojąca od lat kilku Europę, uzna powszechnie za niemiecką, nie może być rozstrzygniętą przez organ naczelnéj władzy związku niemieckiego, prostem następstwem téj politycznéj niemocy być musi, że mocarstwa europejskie wezmą na siebie jéj rozstrzygnięcie. Dnia tego pragnie i dyplomacya jéj pracuje w téj myśli za granicą, a pracuje nie bez skutku, przynajmniéj we Francyi. Właśnie w téj chwili z kilku naraz miejsc półurzędowa prasa niemiecka donosi: że Francya miała już zrobić pierwsze dyplomatyczne kroki ku temu, aby sprawa wytoczona była przed sąd areopagu europejskiego, to jest, nowych konferencyi paryskich. Prusy i Austrya miały tę propozycyą stanowczo odeprzeć. Obecnie zaś mają się większe państwa niemieckie z sobą naradzać, co daléj przedsięwziąć, jeśli Dania trwać będzie w uporze. Rosya radzi jéj podobno stale, aby się skłoniła do koncesyi. Stanowisko Anglii ma być wątpliwe. Taż prasa półurzędowa mająca głóne swe źródło w Frankfurcie, daje do zrozumienia, że bundestag postąpi tą razą energicznie. Prasa niezawisła mówi z ironią o tem zapewnieniu, które się przy każdéj nowéj instancyi powtarza. Słyszę jednak z bardzo pewnego źródła, że w istocie bundestag zamierza uciec się do wykonania egzekucyi, jeśli Dania nie da zadowalniającéj odpowiedzi. Tą razą podobno Austrya za użyciem tego środka głównie i najmocniéj obstaje. Przebywającym obecnie w Frankfurcie dwom dyplomatom duńskim miano kategorycznie ewentualność tę objawić. Czy Dania skłoni się do żądań bundestagu, gdy się przekona, że tenże gotów jest nareszcie posłać wojsko egzekucyjne do Księstw? Na pytanie to będziemy mieli za parę tygodni odpowiedź. Sprawa stała się bardzo drażliwą. Byłaby dawno załatwioną, gdyby była przez Niemcy w samym początku z należytą energią popierana. Dziś użycie środka egzekucyi, kto wie czy nie da mocarstwom powodu do wmięszania się, zwłaszcza jeśli Dania i w tym razie nie będzie chciała ustąpić a może zechce się bronić.

Belgijska Indepéndance zawiera nowe ciekawe szczegóły o konferencyach paryzkich, które i tutaj mocno zastanowiły uwagę publiczną. Tutejsza bowiem prasa wbiłaby na pal, gdyby mogła, chrześcian tureckich, aby muzułmaninowi zapewnić spokojne panowanie. Na jéj nieszczęście cesarz Aleksander rosyjski a za nim cesarz Napoleon żądają od Turcyi zapewnienia praw i losu tychże chrześcian, dla których ta śliczna prasa od początku powstania bośniackiego i rozprawy czarnogórskiéj nie ma dosyć zelżywych wyrazów, aby ich podać w ochydę publiczną, i nasycić złość swą przeciwko ich protektorom. Dowodzi to, że złą musi być sprawa, która nie ma innych argumengumentów, jak brutalstwo i obelgi na swoją obronę.

Do komisyi techniczném, która się ma zająć oznaczeniem granicy czarnogórskiéj, wybranym został ze strony Prus kapitan Stein von Kamińsky z głównego sztabu ósmego korpusu. Ma on natychmiast wyjechać, bo komisya rozpocznie prace swe w przyszłym miesiącu.

Mamy suche, wietrzne, zimne dni. Sprawozdania z stanu zbóż i jarzyn nie bardzo pocieszające. Ceny wszystkich produktów idą w górę. Mała to jednak pociecha dla gospodarzy, jeśli nie będą mieli co sprzedać.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 2. Lipca. — Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Król. Polskiego. Z bożéj łaski my Alexander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki ks. finlandzki, itd. itd. itd. Pragnąc przyspieszyć zaspokojenie należytości za dostawę przez mieszkańców Królestwa Polskiego, w latach 1815 i 1816 produktów dla wojsk rosyjskich, z Francyi powracających; na przedstawienie rady administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego, rozkazujemy:

Artykuł 1. Pretensye mieszkańców Królestwa Polskiego, pochodzące z dostawy w latach 1815 i 1816 produktów dla wojsk rosyjskich, z Francyi powracających, dotąd niezaspokojone, mają być pospiesznie przez komisyę rządową spraw wewnętrznych i duchownych rozpoznane i ustanowione.

Art. 2. Na pretensye, w moc poprzedzającego artykułu przyznawane, wydane być mają właścicielom tychże pretensyi świadectwa, które przyjmowane będą w zaległych należytościach skarbowych, na równi z dowodami b. komisyi centralnéj likwidacyjnéj Królestwa.

Art. 3. Wykonanie niniejszego ukazu naszego, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczony, radzie administracyjnéj Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Carskiem Siele, 1. Czerwca 1858 roku.

(podp.) Alexander.

Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu, (podp.) J. Tymowski.

Francya.

Paryż, 1. Lipca. — Monitor donosi, że cesarz w towarzystwie swego adjutanta generała Beville, oficera służbowego De la Tour d'Auvergne i szefa gabinetu Moquard, wyjechał wczoraj do obozu w Chalons. Odbywszy tamże przegląd obudwóch też uda się przez Nancy, Luneville i Epinal do Plombières. Nieobecność cesarza przeciągnie się do czterech tygodni, przez który to czas cesarzowa wraz z cesarzewiczem przebywać będzie w zamku St. Cloud.

— Zakaz noszenia broni w Korsyce przedłużony został do roku 1863.

Pięcioletnie jego dotąd trwanie przyłożyło się wiele do uśmierzenia niesnasków familijnych i potłumienia wendetty.

— W kołach urzędowych zapewniają, że wojenne okręty francuskie nie opuszczą Adryatyku przed ukończeniem kwestyi czarnogórskiéj pomimo zapewnienia danego panu Thouvenel przez Portę, iż Turcya nie zamierza niepokoić wojną Czarnogórców i wojsk swych w téj stronie nie pomnoży. Bez tego wszakże zapewnienia wzmocnionoby znacznie eskadrę kontr-admirała Jurien de la Gravière.

— Nord powtarza dzisiaj że »Francya i Rosya koncentracyą wojsk tureckich ku granicom Czarnogórza poczytują za krzyczące ubliżenie zobowiązaniom przyjętym przez Portę i że takie postępowanie bardzo łatwo może za sobą wielkie pociągnąć zawikłania.« Osobliwsze to zapatrywanie się polityczne ukwieca Le Nord następną uwagą: »Nieszczęsne podszepty Austryi wywołały zbrojną interwencyą Francyi — byłoby nierozsądkiem wystawiać daléj na próbę cierpliwość Europy. Francya i Rosya już założyły energiczne protestacye w Konstantynopolu co do koncentracyi siły zbrojnéj — na jakież poparcie liczy Porta w tym wyzywaniu całego chrześciaństwa? Anglia (?) i Piemont podzielają opinią Francyi i Rosyi, Prusy wieczyście neutralne, a Austrya kryje się za Turcyą, co pewnie nie dowodzi zbytniéj energii. Austryacka wiara to dziś jednoznaczne z starożytną *punica fides* i nie może być w żadnym razie dostatecznym sprzymierzeńcem do stawienia czoła Europie. Co się zaś tyczy niespodziewanego zbliżenia, jakie podobno między Prusami a ich rywalką Austryą nastąpić miało, to aby się w téj mierze zbudować, potrzeba sobie tylko przypomnieć, jakie to przysługi i życzliwości wyświadczają sobie wzajemnie urzędowe dzienniki obudwóch tych mocarstw w kwestyach wewnętrznych, które w sercu Niemiec rzeczywisty rozbrat spowodowały.

— W świecie dyplomatycznym zapewniają, że ks. Orłow zabrał ze sobą do Petersburga własnoręczny list Ludwika Napoleona do Aleksandra II.

— Fuad basza zakomunikować miał wczoraj hr. Walewskiemu depeszę telegraficzną, według któréj Porta oświadcza, iż wojska przez nią do Cattaro wyprawione nie są przeznaczone do Czarnogóry ale do Bośnii i Hercegowiny. Horyzont polityczny bardzo zaciemniony. Główne obawy wzniecają konferencye paryskie, że do żadnego nie doprowadziły celu. Cesarz wyjechał wczoraj z Paryża bez jakiegokolwiek w téj mierze postanowienia.

— W tutejszych zebraniach mają o położeniu Anglii w Indyach najsmutniejsze wiadomości. Gdyby im wierzyć, Anglia nie utrzyma się przy posiadaniu téj ogromnéj kolonii. Zapewniają, że prezydenci prowincyj Madrasu i Kalkuty w srogich są opałach, że obawiają się mianowicie wtargnięcia powstańców do téj ostatniéj prowincyi i bliskiéj w niéj rzezi. Synowie króla Delhi mieli ogłosić wezwanie do wojny świętéj.

— Stosunki między Francyą a Rosyą nabierają coraz więcéj serdeczności; La Patrie donosi w swym wieczornym numerze, że rosyjska fregata krążąca po morzu Śródziemnem połączyła się z francuską eskadrą i poddała pod naczelne dowództwo kontradmirała Jurien de la Gravière. Wiadomość ta przyczyni się niechybnie do większego poburzenia chrześcian w Turcyi i przyspieszy wybuch. Opieszałość konferencyi zdaje się umyślna, oczekiwanie jakichś wypadków widoczne — a tok ich i nie dające się przewidzieć skutki sprowadzą zapewne całkiem niespodziane rezultaty. Jak dziwnie wężowemi są drogi rządu francuskiego pokazuje się ztąd, że kiedy trójkolorowa bandera z rosyjską flagą pod naczelnem dowództwem kontradmirała francuskiego na złość Austryi występują na Adryatyku, jednocześnie sprzymierzone eskadry francusko-angielskie nowe rozkazy odebrały do wyprawy aż pod mury Pekingu, gdyż się nareszcie przekonano o bezużyteczności dotyczasowéj kunktatorskiéj w tych stronach polityki.

Paryż, 2. Lipca. — Członkowie konferencyi wezwani zostali na posiedzenie wyznaczone na sobotę po południu. Już głoszono, że wewnętrzna waśń uwieńczona będzie tem, iż posiedzenie odbędzie się bez pełnomocnika tureckiego — ale szczęściem Fuad basza unikając zgorszenia przestał chorować i stawi się w sali konferencyjnéj.

— W Courrier de Paris napotykamy uwagi nad polityką francuską względem Turcyi: same z siebie, jak w teraźniejszem uciemiężeniu prasy naturalna, arcy oględnie spisane, mają za domniemanego autora wysokiego dygnitarza tureckiego. Przytaczamy z nich niektóre wyjątki: »Rozpatrując się w ostatnich wypadkach Turcyi niezupełnie powierzchownie, nasuwa się podejrzenie, że zasada, na mocy któréj toczyła się wojna wschodnia, jeżeli nie zupełnie porzuconą to przynajmniéj bardzo jest zakwestyonowaną. Z bronią w ręku przymuszono Rosyą do odstąpienia od swych roszczeń tj. do wyrzeczenia się wszelkiego wpływu na sprawy wewnętrzne Turcyi, do których gwałtem się mięszała pod pretekstem zasłonienia chrześcian od ucisku muzułmańskiego, a chorągiew tę wywieszała tak często, iż się w płat podszarzała. W Europie najmylniejsze mają wyobrażenie o położeniu chrześcian azyatyckich. Turcya od ¼ wieku ogromny zrobiła postęp — nie jesteśmy już zaborcami, janczarami. Niemasz ludu stosunkowo więcéj mającego tolerancyi jak my, a szczególniéj rząd teraźniejszy. Pomimo to i bez względu na ogromne trudności jakie wszędzie napotyka, domagają się po nim ciągle i zawsze reform, a to natychmiast, jak gdyby podobna było lud przez jednę dobę zreformować, jak gdyby na to dosyć było rozkazu lub ustawy. Przedewszystkiem trzeba stworzyć urzędników, którzyby ustawę rozumieli, a to wymaga czasu. Zachód okupił swą cywilizacyą strumieniami krwi i rewolucyami — w Turcyi spływa ona z góry i w drodze pokoju na lud.«

— Najważniejszym wypadkiem téj chwili jest nagła zmiana gabinetu Isturiza w Madrycie i zastąpienie go przez ministerstwo liberalnego środka pod prezydencyą O'Donnella; wypadek ten nabiera tem większego znaczenia, że jest niejako energiczną odpowiedzią na wycieczkę angielskiego ministra w parlamencie przeciw królowéj hiszpańskiéj. O'Donnell w ścisłych zostaje stosunkach z margr. Turgot i w polityce swéj połączy się z dążeniami Francyi a zwróci się przeciw Anglii. Gdyby się jeszcze potwierdziło, że jednocześnie ustanowiono ministerstwo spraw zamorskich, byłoby to nowem znamieniem szczególnych zamiarów, które unii liberalnéj do władzy drogę utorowały. Hiszpania nie chce tak samo jak Francya cierpieć dłużej uroszczenia angielskie co do prawa przetrząsania. O'Donnell jest kawalarem wielkiego krzyża legii honorowéj, lubiony przez Napoleona III.; zamianowanie jego jest w zupełnéj harmonii z stylem, w jakim rząd w Paryżu od niedawna przemawia.

— Wiatr nagle z innéj zawiał strony. Dzienniki półurzędowe nie napastują już dzisiaj Austyi. Constitutionnel występuje dziś z artykułem podpisanym Boniface, z obroną lorda Brougham, a konferencya odbędzie jutro posiedzenie. Mówią tu wprawdzie wiele o niezmiernie wojennéj broszurze: *Napoleon III. et les principautés roumaines;* jakoż oddaje ona dość wiernie idee panujące w najwyższéj sferze, przecież nie należy przypisywać jéj żadnéj wagi, gdyż nie powstała ani z polecenia, ani z inspiracyi urzędowéj i jest tylko płodem rozmyślań politycznych jednéj z rumuńskich znakomitości.

Anglia.

Londyn, 2. Lipca. — Times upewnia, że odroczenie parlamentu nastąpi jeszcze przed końcem b. m.

— Książe Alfred, drugi syn królowéj, wylądował przedwczoraj pod Walencyą, w owym punkcie Irlandyi, zkąd wychodzić będzie drut telegrafu transatlantyckiego. Od eskadry zajętéj jego kładzeniem nie masz do téj chwili żadnéj wiadomości.

— Niesprawdziły się dotąd obawy, że wyziewy Tamizy zabójczo działać będą na stan zdrowia stolicy. W przeszłym tygodniu umarło 1092 osób, a zatem wcale nie więcéj jak zwykle, biorąc za normę liczbę przecięciową ostatnich 10ciu lat.

Austrya.

Wiedeń, 2. Lipca. — Wedle telegraficznéj wiadomości z Lwowa zeszedł tam z tego świata 30. Czerwca arcybiskup obrządku łacinskiego Łukasz Baraniecki.

— Dowiaduję się z pewnego źródła, że baron Bourqueney przed kilku dniami żalił się u hr. Buola nad występowaniem prasy wiedeńskiéj nieprzyjaznem przeciw Francyi. Odpowiedź była zimna raczéj niż przyjacielska, lubo słuszności jéj odmówić nie można.

Wiedeń, 3. Lipca. — Z listów z Raguzy dowiadujemy się, że oczekują tam przybycia nowego posła angielskiego sir Henryka Bulwera przeznaczonego do Konstantynopola, aby z kilką dygnitarzami tureckiemi porozumiał się co do zawichrzeń w Czarnogórze zaszłych. Do tych narad ma być także powołany austryacki feldmarszałek bar. Manula. Ze strony tureckiéj pojawił się już w Raguzie komisarz Porty Kamel Effendi; wyglądają tylko lada chwila przybycia Mechmeta baszy, nowego gubernatora Bośnii. Uchwały jakie tu staną, należy wedle wszelkiego podobieństwa postawić w związku z przygotowaniami wojskowemi, jakie Porta uznała za stosowne i zdaje się, że się ważne wypadki przygotowują, zdolne udaremnić wszelkie dyplomatyczne obroty, jakich chciano w Paryżu lub Konstantynopolu doświadczyć. Tymczasem udał się gubernator Hercegowiny, Azzis basza, z Mosteru do Trebinnij, gdzie stanął 15. z. m. aby być bliższym placu boju. W krótce po nim wkroczył z Sarajewa Achmet basza do Trebinij na czele 2800 nowo zaciągnionych Bośniaków, dwóch pułków regularnéj jazdy i 300 wozów żywności. Zresztą polega Turcya na dobrem usposobieniu ludności niektórych miejsc z Czarnogórą graniczących, która pała chęcią starcia się z Czarnogórcami. Z Trebinij nadeszła na drodze telegraficznéj wiadomość, że Turcy wszelkich chwytają się środków, aby uderzyć na Grahowo i miasto to zagarnąć. Gdyby się to potwierdziło, kwestya czarnogórska jeszczeby się bardziéj zawikłała.

— W pismach zagranicznych wzmiankowano o wystąpieniu z ministerstwa ministra spraw wewnętrznych bar. Bacha i o zamianowaniu w miejsce jego, teraźniejszego namiestnika krakowskiego księstwa hr. Clam-Martinitz. Jest to tyllko pogłoską niczem nieuzasadnioną. Pan Clam jest wprawdzie mężem nader uzdatnionym, posiadającym w wysokim stopniu zaufanie rządu swego; ale jest zbyt młodym urzędnikiem, aby można się spodziewać, że na tak wysoki powołanym będzie dziś urząd.

— Piszą ztąd do gazety augsburgskiéj, że dopóki położenie obecne świata nie przybierze spokojniejszéj podstawy, rząd nie myśli zaprowadzać w wojsku redukcyi.

Galicya.

Lwów, 1. Lipca. — Wczoraj o godzinie pół do drugiéj z południa umarł JEx. arcybiskup lwowski Łukasz Baraniecki w Cieszanowie, dokąd dla odbycia odbycia wizyty pasterskiéj był wyjechał, w 60tym roku życia. Niewiadomo dotąd kogo kapituła administratorem dyecezyi zamianuje. Ciało zmarłego sprowadzone zostanie do Lwowa w poniedziałek i w kateduze przez trzy dni na katafalku złożone. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 8. b. m. Zwłoki pochowane zostaną w sklepach kościoła przy seminaryum obrz. łac. gdzie b. arcybiskup lwowski Pistek także pochowany został.

Indye wschodnie.

Bombay Times donosi: że chociaż Calpi zdobyto, komunikacya między tem miejscem i Ihansi przerwaną została. Przed wyjściem z Calpi uderzyli silnie hindostanie na jenerała Rosego, którego odeprzeć wypadało bagnetem w ręku. Wyprawa na Rabikan i Audh pokazuje się nader niebezpieczną. Biją wprawdzie nieprzyjaciela, ale trzeba daléj postępować, nie wiedzieć po co. Budgespor zdobyty przez Indyan, napowrot odbity został przez Anglików, i dziś trzymany jest w oblężeniu przez Indyan. O jenerale Lugard, który na odsiecz wyszedł, nie masz od dwóch tygodni żadnéj wiadomości. Jenerał spieszy na obronę miasta do Lucknau. Major Walterfield napadnięty w drodze, zabity został; również i major Nauson z całym swym sztabem. — Wedle tego prowadzą wojnę partyzanską.

Wystawa zwierząt w Poznaniu.

Tegogroczna wystawa zwierząt odbyła się na tutejszym placu działowym dnia 30. Czerwca. Udział w niéj nie był takim, jakiegoby sobie życzyć należało; można to zapewnie przypisać raz téj okoliczności, że przeszły rok był ubogi w paszę, z drugiéj strony takowe przedsięwzięcia wchodzą z wolna na tór i stają się ludowemi.

Tegoroczna wystawa okazuje wprawdzie postęp w porównaniu z ostatnią prowincyalną. Referent jednakże niemoże przytłumić życzenia, iżby o najbliższéj wystawie w właściwym czasie publiczne pisma głosiły i iżby za-

miast pół dnia jeden dzień przynajmniéj na wystawę zwierząt był przeznaczony.

Najwięcéj było koni i bydła, mniéj owiec i rólniczych narzędzi. Prócz prowincyi poznańskiéj Szląsk także swe płody na wystawę przysłał.

Przechodząc do pojedyńczych gałęzi, oświadczyć winniśmy, że co się tyczy koni, pan baron Winterfeld z Murowanéj Gośliny największą liczbę dzielnych, a po części celujących koni na wystawę dostarczył i otrzymał od sędziów nagrody honorowe:

a. Za klacz przechowkową medal złoty; *b.* za ogiera gniadego Demetrius, również złoty medal; *c.* za 3letniego ogierka, srebrny medal; *d.* za 2letniego ogierka medal bronzowy.

Następnie zostały za konie następujące nagrody honorowe udzielone:

Panu dyrektorowi ekonomicznemu Lehmann w Nieciążkowie, za klacz swego chowu srebrny medal; panu Rochowi Koczorowskiemu z Uzarzewa: *a.* za klacz przychowkową srebrny medal; *b* za ogiera gniadego także srebrny medal; p. Żołtowskiemu z Myszkowa za ogierka srebrny medal; p. dziedzicowi Palm z Otusza za klacz, srebrny medal.

Prócz tego zostały włościanom wydzielone następujące nagrody w pieniądzach:

a. Za klacze przychówkowe:

1) Rólnikowi Gottliebowi Jungfer z Boreckich holędrów, powiatu śremskiego 20 tal.; 2) róln. Gottfrydowi Steinborn z Kuślina, pow. bukowskiego 18 tal.; 3) rólnikowi Chrystyanowi Kohlwald z Boreckich holędrów 15 tal.; 4) róln. Gottliebowi Neumann ze Zabieńskich holedrów pow. śremskiego 10 tal.; 5) róln. Adam. Jeske na św. Łazarzu pow. poznańskiego 5 tal.

b. Za ogiery krajowe:

Rólnikowi Gottfr. Steinborn z Kuślina, pow. bukowskiego, za najlepszego ogiera krajowego, 20 tal.

c. Za najlepsze źrebięta:

1) Rólnikowi Korbik z Łowęcina, pow. poznańskiego 15 tal.; 2) róln. Chrystyanowi Kohlwald z hol. Boreckich, pow. śremskiego 10 tal.; 3) róln. Hämmerling z Neu Zallum, pow międzychodzkiego 8 tal.; 4) róln. Floryanowi Aniola z Żabikowa, pow. poznańskiego 5 tal.; 5) róln. Gottlieb. Schwandt, z hol. Stęszewowskich, pow. średzkiego 3 tal.

Co się tyczy bydła, było go najwięcéj tucznego, i to tyle, że rzadko zdarzy się widzieć więcéj na znacznych wystawach zwierząt.

Przedewszystkiem przytaczamy prawdziwie ogromnego wołu z dominium Klein Obisch w Szląsku, który ważył około 22 centnarów i piękne tuczne młode stadniki z dominium Otusz i Gross-Schwein. Wołów roboczych prawie wcale nie było.

Za bydło tuczne zostały rozdane nagrody honorowe:

1) Panu nadzierzawcy Metscher z Klein-Obisch srebrny medal; 2) p. F. Weitz jun. za wołu utuczonego w Büssow, który ważył 20 centnarów i 50 funtów srebrny medal; 3) p. dziedzicowi Palm na Otuszu za młode stadniki medal srebrny; 4) za stadnika również medal srebrny panu dyrektorowi ekon. Lehmann z Nieciążkowa.

a. Nagrodę pieniężną 10 talarów panu właścicielowi Jordan z Chomęcic.

Za dójki medale srebrne:

1) P. dyrektorowi ekon. Lehmann z Nieciążkowa i 2) p. Livius, dziedz. Turowa.

a. Nagrody pieniężne:

1) Właścicielowi młyna Ferdynandowi Schmidt, z Krzyżownik, powiatu poznańskiego 10 tal.; 2) młynarzowi Rinsch, na berlińskiéj szosie przy Poznaniu również 10 tal.

Za bydło młodociane medale srebrne:

1) Panu Liman, ze Sierosławia, 2) p. dyrektorowi ekon. Lehmann z Nieciążkowa.

a. Nagrodę pieniężną 5 talarów właścicielowi Janowi Strantz, z Podrzewia pow. Szamotulskiego.

Mało było owiec, ale z celujących owczarni; przecież wynurza się życzenie, iżby na przyszłość, jako to jest zwyczaj na innych wystawach, nie rozdawano nagród honorowych za produkcyą wełny, tylko raczéj za owce tuczne, a nagrody pieniężne dla włościan. Zasady hodowli są po różnych owczarniach tak rozmaite, że bardzo trudno jest właściwą miarę w tym względzie zachować, i przy osądzaniu nie minąć się z prawdą. Rasa, chodowla i brak chorób sukcesyjnych stanowią wartość owczarni, czego w czasie wystawy nie można rozpoznać. Otrzymały nagrody owczarnie: 1) dominium Klein-Obisch (i p. nadzierżawca Metscher) medal złoty za tryka; 2) dominium Nieciążkowo (p. dyrektor ekon. Lehmann) medal srebrny także za tryka; 3) dom. Jankowice (p. dziedzic Palm) medal srebrny za barana rocznika.

Dwie pierwsze nadewszystko owczarnie świadczą zrównaniem wełny, szlachetnem runem obfitem w wełnę o długoletniéj a rozumowéj hodowli i oznaczone zostały maciorki i barany, które dwa dominia wystawiły, w średnicy predykatem: wyborne. Baran roczny dominium Jankowice świadczy o dobrym materyale i dobrem jego użyciu.

Także dominium Zychlewo (p. dziedzic Döring) młode barany stawiło, które dowodzą dobrego utrzymania owczarni, i z tego powodu medal srebrny temu dominium przyznany został.

Co do świń niewiele, ale bardzo piękne egzemplarze przystawione zostały; i otrzymali nagrody,

a. Za maciory:

1) Pan Bronisz, porucznik i dziedzic Bieganowa pow. wrzesińskiego, medal srebrny; 2) mieszczanin rolny Chocieszyński z Grodziska nagrodę pieniężną 8 tal.; 3) leśniczy Leszczyński ze Strykowa za prosię angielskie własnego chowu 8 tal.

b. Za świnie tuczne:

Młynarz Gottwald z Mechowskiego młyna 8 tal.

Za rolniczo-gospodarskie płody otrzymali nagrody:

1) Pan Livius, dziedzic Turowa, za torf i wapno, medal bronzowy; 2) p. Krzyżanowski w Poznaniu za fabrykaty z lanego kamienia, cegły, rury do drenowania, smołowiec do pokrywania dachów, medal srebrny; 3) pan J. I. Flatau z Berlina za chmiel z Nowego Tomyśla, medal srebrny; 4) p. Hoffmann w Poznaniu za strzelby myśliwskie medal bronzowy.

Co się tyczy wystawy machin i narzędzi rolniczych, te nie licznie były reprezentowane. Najwięcéj przedmiotów dostawili właściciel fabryki Dr. Cegielski w Poznaniu i fabrykant machin Otto Jaenicke z Gniezna.

Pan Dr. Cegielski wystawił blisko 40 sztuk rozmaitych machin i narzędzi rolnych, mianowicie trzy młockarnie, jedną hussejską machinę do żęcia, siewniki, śrótowniki i młynki do rozduszania, z pomiędzy których machina angielska nowa do rozduszania żyta i owsa komisyi szczególniéj się podobała, daléj torfownik, brony, drapaki, rozmaite pługi, między niemi pług do robienia przegonów deszczowych własnéj konstrukcyi itd. — Wszelkie machiny i narzędzia rolnicze zalecają się dokładną robotą i zewnętrzną zgrabnością, przeto komisya uznając wielokrotne usiłowania i zasługi pana Dra Cegielskiego we względzie rolniczych machin i narzędzi w prowincyi poznańskiéj, przyznała mu jednogłośnie medal złoty.

Pan O. Jaenicke sprowadził na wystawę różne machiny, między któremi albański siewnik z niektóremi poprawkami według własnéj swéj myśli, parokonną młockarnię, któréj pudło, w którym się młóci, także urządzenia własnego wynalazku zawiera, daléj sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża i rozmaite narzędzia rolne. — Za młockarnię i siewnik, urządzone przez pana Jaenicke, przyznała mu komisya srebrne medale i prócz tego ku zachęceniu nagrodę pieniężną 40 tal. Prócz tego wyznaczone zostały nagrody: 1) kotlarzowi p. Bitterlich w Poznaniu, za aparat parowy medal srebrny i prócz tego nagrodę pieniężną 10 tal.; 2) zegarmistrzowi p. Güntrowi w Poznaniu, za zegar do kontrolowania stroża, medal bronzowy i nagrodę pieniężną 10 tal.; 3) kucharzowi Hamerlińskiemu z Dusznik medal bronzowy i nagrodę 5 tal., za machinę do czyszczenia butów i chędożenia noży; 4) za machinę do duszenia kamienia wapiennego, przez Christ. Müllera z Demmin, wystawioną przez dziedzica p. Beuther na Golęcinie, medal bronzowy i 2 tal. (wydatków).

Referent kończy to sprawozdanie szczereg życzenia, aby wystawa zwierząt prowincyalna od roku coraz bardziéj tak co do obfitości i rozmiarów swoich wzrastała wynurzając dla prowincyi błogie skutki wydając.

Karol Liman ze Sierosławia.

Rozmaite wiadomości.

— Podaliśmy niedawno wiadomość, że Walorek rodem Polesiak, strzelec w służbie hr. Konstantego Branickiego, zabił lwicę w Algierze. Constitutionnel zamieszcza list porucznika Gerarda opisujący ten wypadek w następujących słowach:

»Jak wiecie, towarzyszami mymi na tem polowaniu byli hrabia Branicki, pułkownik Hasford, major Krassowski, Walorek strzelec hrabiego, i stary żołnierz z armii afrykańskiéj nazwiskiem Vermey.

Dnia 10. Maja (list datowany z Bony 1. Czerwca) staraliśmy się podejść siedzibę wielkiego lwa, którego Arabowie nazywali El-Izeber (ryczący). D. 18. lew ten przeszedł niedaleko od Vermeya i majora Krassowskiego; lecz noc była tak ciemna, że bardzo słusznie nie strzelano do niego. Nazajutrz lew porzucił tę okolicę. Szczęściem lwica wynagrodziła tę stratę. Piękny ów strzał padł tym sposobem.

Dnia 24. koło godziny 8½ wieczorem, usłyszałem stojąc pod lasem strzał pojedyńczy na naszéj linii. Wkrótce potem przybiegł cwałem jeden z myśliwych, donosząc o zabiciu lwicy. Walorek, uzbrojony w sztuciec pułkownika Hasforda pilnował brodu na rzece Bride. Lwica wyszła na jego stanowisko, za lwicą szło lwiątko. Walorek przypuścił ją na dziesięć kroków. Ugodził ją w komorę kulą pękającą (xplosible), która też pękła jéj w piersiach. Lwica padła jakby rażona piorunem (foudroyée)

Oto zda mi się nowy dowód stanowczy, który przemawia za tym nowym wynalazkiem, za kulami pękającemi Dewisma. Towarzysze moi, równie jak ja, rozważywszy pilnie strzał, uderzenie kuli, jéj skutek, jesteśmy przekonani, że każdy lew trafiony jak należy tak kulą, musi paść na miejscu. Lwica zabita przez Walorka jest ogromna; Arabowie z okolicy zbiegli się aby się nad nią przeklęstwami pomścić za doznane szkody.«

— Bardzo często próbowano zastósować siłę pary do wozów na zwyczajnych drogach idących, a mimo licznych tego wynalazku ulepszeń, nie umiano dotąd połączyć bezpieczeństwa jazdy z dowolnością kierunku. Teraz Morning Herald podaje o takim wynalezionym wozie niektóre szczegóły. Z nakazu ministerstwa wojny odbywano próby z wozem parowym, pomysłu pana Bray, do przewożenia wielkich ciężarów na zwykłych drogach. Próby te odbyto pod okiem kapitana Buxera, pułkownika Pickeringa, pułkownika Abbotta, S. Andersona i innych członków komisyi specyalnéj artyleryi. Doświadczenia wykazały wyższość tego wynalazku nad wszystkiemi dotąd znanemi. Włożono na wóz trzy działa 68-funtowe, a wóz ruszył z arsenału posuwając się z łatwością, i mimo drogi pod górę odbył 2½ mil ang. w godzinie. Machina wozu jest o sile 8 koni.

— Wiadome poszukiwania starożytności p. Mariette w Egipcie w pobliżu Saidy bardzo się powiodły. W Alexandryi stoi już 30 skrzyń w pogotowiu do odesłania do Paryża. Między znalezionymi przedmiotami, znajduje się także sarkofag z różowego granitu z czasów Cheopsa, w długości 8½ stopy z doskonale zachowanemi rzeźbami; daléj sztylet z złotą rękojeścią, złote pudełko z hieroglifami i dwa lwy spoczywające. Lwy te znalazł p. Mariette w Tebach przy mumji nieznanego króla. Statuy z bronzu i płaskorzeźby najdawniejszych dynastyi; w ogóle znaleziono 1500 przedmiotów, których wartość oceniają przeszło na 200,000 fr. Z rozkazu wicekróla, mają budować w Alexandryi muzeum, którego dyrektorem został mianowany p. Mariette.

— Nowy rodzaj dzwonu podwodnego dla nurków obmyślili mechanicy w Paryżu, i doświadczenia czynione na Sekwanie powiodły się bardzo szczęśliwie. Dzwon ten ma kształt ogromnéj kufy z czapką kulistą, a wewnątrz podzielony na trzy oddziały dwoma ścianami, służy środkowa izba na wytchnienie nurkom; dwa poboczne zaś oddziały zawierają przyrząd do spuszczenia i podnoszenia dzwonu, który zostaje w komunikacyi z machiną parową o sile sześciu koni. Cały dzwon jest żelazny, i zdaje się, że go używać będzie można przy robotach podwodnych ochrzczonego Nautilus.

— Z Chin piszą: Parostatek »Nimrad« płynąc rzeką Min pod Szanghai, został dnia 16 Marca na głębokiéj wodzie tak mocno wstrząśnięty, że w pierwszéj chwili myślano, iż okręt uderzył o skałę. Przy bliższem jednak zbadaniu przyczyny tego nadzwyczajnego wypadku, okazało się, że parostatek uderzył o wielkiego wieloryba, którego krew wkrótce zaczerwieniła morze. Uderzenie było tak mocne, że machinę zastanowiło na chilę. Dziennik »Nord China Herald« w Szanghai, opisując ten wypadek, dodaje: jakkolwiek powyższy wypadek wydawać się może, niezwykły i nieprawdopodobny, wydarzył się przecież w istocie.

— Na posiedzeniu oddziału filozoficzno historycznego cesarskiéj akademii umiejętności w Wiedniu w dn. 16. Czerwca r. b. przedłożono między innemi rozprawami do ogłoszenia i następnie przekazano komisyi historycznéj rozprawę księdza Teodora Mayera bibliotekarza kolegiaty w Melk, p. n. »Mowa pochwalna na pierwszego Jagiełłę, Władysława króla polskiego, z rękopismu równoczesnego (1434).« Historykom naszym wskazujemy tu tylko, gdzie mają szukać téj rozprawy.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 5. Lipca 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) znacznie poszło w górę; na Lipiec 46 pł., na Sierpień $46\frac{3}{4}$—$47\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień Październik $47\frac{1}{2}$—48—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł., $\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Październik Listopad 49 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) przy znacznym odbycie lepiéj płaci; w miejscu (bez beczki) $17\frac{1}{3}$—18 (z beczką) na Lipiec $18\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ pł., 19 list., na Lipiec Sierpień Wrzesień $19\frac{1}{6}$ pł., na Sierpień 19—$\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Sierpień Wrzesień 20 pł., na Wrzesień $20\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Wrzesień Paźdz. 21 pł. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Lipca.

Pszenica 62—78 tal.

Żyto $50\frac{1}{2}$—51 tal., na Lipiec Sierpień 50—51 tal., na Wrzesień Październik $51\frac{1}{2}$—$50\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 52—$50\frac{3}{4}$—$51\frac{1}{4}$—51 tal.

Jęczmień wielki i mały 40—41 tal.

Owies 34—38 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Lipiec 17 tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 17—$16\frac{11}{12}$—17 tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita 21 tal., na Lipiec Sierpień 21—$20\frac{3}{4}$—$21\frac{1}{4}$—17 tal., na Sierpień Wrzesień $21\frac{5}{8}$—22 tal., na Wrzesień Paźdz. 23—$22\frac{5}{8}$—23 tal., na Paźdz. Listopad $22\frac{1}{2}$—23 tal.

Szczecin, 5. Lipca.

Pszenica 72—74 tal., na Wrzesień Październik 74 tal.

Żyto 38 tal., na Lipiec 39—$38\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $45\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 46 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Wrzesień Październik $16\frac{5}{12}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $17\frac{3}{8}$ proc., na Wrzesień Październik $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 6. Lipca

BAZAR: Węsierski z Szczecina, Maryański z Popowic, Lossow z Starczynowa, Jaraczewski z Lipna, Bronikowski z Wilkowa, Niczychowski z Granówka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Kreutz z Kościelca, Jouanne z Łussowa, Pinin i Kunze z Berlina, Müller z Kolo, Andriessen z Krefeld.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Carnap z Bornheim, Lichtenstein z Czarnkowa, Horwitz z Fürth, Nitschman i Goss z Berlina.

HOTEL DU NORD: Krzyżański z Sapowic, Tesko z Wierzbna, Mańkowska z Rudek, Swięcicki z Granowa, prob. Szczygulski i Strzyżewski z Dusznik, Hahn z Berlina, Oettinger z Lwówka.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Markiewicz z Niemczynka, Szlegelmilch z Suhl, Schleusener z Gostynia, Pflug i Fromberger z Leszna, Geisler z Śmigla, Conrad z Barmen, Kriesten z Ebersdorf.

POD CZARNYM ORŁEM: Martin z Nieborzyna, Rogalińska z Cerekwicy, Srechnicki z Wągrówca, Bronikowski z Ostrowa, Wyganowski z Krąbkowa.

HOTEL PARYZKI: Gellert z Strzałkowa, Śliwiński z Trzemszna, Seredyński z Niemierzyc, Ciesielski z Sosnówka, Skoraszewski z Bliżyc, Sydow z Karniszewa, Węsierski z Myszki.

POD TRZEMA LILIAMI: Perdelwitz z Seefeldmühl, Zempel i Schäfer z Kościana.

HOTEL KRGA: Schneppe z Kościana, Sydler z Heiligenbeil, Klupsch z Rydzyny.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Herrmann z Zgorzelicy, ul. Wilhelmowska Nr. 17.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 5 Lipca 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{5}{8}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	$93\frac{3}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt i Nowej	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	82	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$